

Samotni ludzie

Kult

Samotni ludzie z samotnych miast
W samotnej muszli świat
W samotnym śniegu został ślad
Samotnie witam was
Ten blady krążek to moja twarz
Ten z kleksem krwawym – ty
Dziewczyną jesteś, więc usta masz
Usta koloru krwi

Zgaśnie blask oczu twych
Gdy wstanie dzień
Świt za szybą przysiadzie
Jak szary ptak
Nie mów nic, przytul się
Wstrzymaj czas, wszystko zmień
Zapomnienie jak zmierzch
Niech zatopi nas znów
Wódki mgła wokół głów
Pełźnie jak duch
Jaki zły, jaki pusty
Jest cały świat
Nie mów nic, przytul się
Wtóru serc dziwna moc
Wstrzyma czas, niechaj trwa
Pijana noc

Dziewczyny szare, płaskie jak filc
Słuchają pustych słów
Poprzez tysiące mroźnych mil
Srebrzy im piersi nów
A jak majowy dzwon na dnie
Gdy zatopiony w drzwi
Tak w piersiach serca tłuką się
Serca koloru krwi

Zgaśnie blask...

Posłuchaj – serce tyka jak czas
Już blisko dzień i wschód
Co znaczy wschód – wie każdy z nas
Codziennie wschodzi trup
Wciąż bliżej kosi gwiazdy nów
Przed wschodem zamknij drzwi
Bo z pierwszym świtem wstaną znów
Myśli koloru krwi

Zgaśnie blask...